

---

## Po I Konferencji... - W centrum uwagi

---

Nadesłany przez:

Przesłany: : 30.11.2004, 23:00:00

W sobotę 27 listopada 2004 r. w Komendzie Chorągwi Łódzkiej ZHP spotkali się harcerze wodniacy na Ogólnopolskiej Konferencji, która była jedną z imprez towarzyszących Targom Żeglarstwa i Sportów Wodnych BOATSHOW. Podczas kilku godzin burzliwych dyskusji omówiono najpilniejsze problemy związane z przystosowaniem wodniackiego programu do nowego systemu metodycznego ZHP, funkcjonowaniem harcerskich drużyn wodnych zgodnie z nowymi zasadami pracy specjalności w ZHP oraz organizacją harcerskich rejsów śródlądowych.

W konferencji udział wzięło 43 wędrowników i instruktorów wodnych z 10 chorągwi oraz trudna do oszacowania (bo się nie wpisali na listę) ekipa gospodarzy z Chorągwi Łódzkiej ZHP, sądząc po tym że w garnku z 80 kotletów po rozdaniu obiadu zostały zaledwie 3 schabowe – należy przyjąć, że łodzian było się około 30-kilku. Na konferencji byli obecni również kierownik wydziału specjalności GK – hm. Tomasz Nowak oraz kierownik harcerskich drużyn wodnych i żeglarskich – hm. Sławomir Dębicki.

Konferencje otworzył gospodarz – pilot chorągwi łódzkiej – phm. Wiktor Wróblewski prezentując program, metodykę i struktury wychowania wodnego i morskiego w ZHP. Potem nastąpił podział na grupy dyskusyjne: metodyczną, organizacyjną i rejsową. Z braku chętnych nie zawiązała się grupa, która miała omówić włączenie się wodniaków w trwające prace nad zmianami w umundurowaniu harcerzy – prawdopodobnie jest to oznaką wysokiego poziomu zadowolenia z aktualnego ubioru żeglarzy.

Grupa metodyczna w kularach bardzo długo uchodziła z „grzeczną” a nawet „nudną” ponieważ dh Sylwii udało się przeprowadzić 3/4 warsztatów według planu, wszyscy byli zgodni co do form pracy, realizacji programu stopni harcerskich oraz prawie zgodni co do pracy ze stopniami żeglarskimi. Sielanka nietrwała wiecznie, gdy dyskusja dojrzała – okazało się że są dwie szkoły – śląska i pomorska – i nie masz zgody pomiędzy instruktorami z północy i południa... był to najdłużej obradujący zespół.

Grupa organizacyjna wystartowała od razu na ostro i zamiast prezentacji kryteriów HDW i HDŻ wywiązała się zaciekle dyskusja w efekcie, której zamiast pracować z kryteriami rozpoczęto prace nad kryteriami. Oczywiście okazało się, że spojrzenie śląskie diametralnie różni się „od reszty świata”... to był najintensywniej obradujący zespół, niestety nie udało się dotrzeć do oczekiwań jakiegoś wsparcia oczekują od retmanów/sztormanów i pilotów – może następnym razem.

Grupę rejsową zdominowali druhowie ze... Śląska, którzy wyciągnęli bardzo „nie fajny” projekt instrukcji w sprawie rejsów [autorstwa pewnego warszawskiego turysty], który stał się podstawą rozważań jakiej instrukcji nie chcemy bardziej niż jaką chcemy, z wieloma dygresjami natury finansowej. Za to w efekcie ten zespół zakończył pracę najszybciej.

W przerwie był obiad przygotowany na warsztatach gastronomicznych serwowany przez wędrowników z 86 ŁWDH. Po obiedzie z radością obejrzelśmy profesjonalnie nakręcony przez agencję telewizyjną godzinny reportaż „Granatowo-Biały Rejs” ze spływu 58 ŁWDH Wisłą w 2003 r. Film wychwytał esencję harcerstwa wodnego pokazując trud pracy i mozolne przygotowania, niebezpieczeństwa rzeki i radości z ich pokonywania, wzruszające chwile i mnóstwo malowniczych widoków. Oprócz tego przyjaźń, ciepło... ten film powinien być „lekturą” obowiązkową każdego wodniaka.

Niestety ponieważ praca w dwóch grupach mocno się przeciągnęła, a z PZŻ dostaliśmy telefonicznie

informację, że „nikt z zarządu nie wyraził zainteresowania spotkaniem z Państwa grupą”... Nie wymusiliśmy na koniec sesji plenarnej prezentującej dorobek poszczególnych grup – ale od czego mamy serwis WODNIACY 😊 Za to wszyscy mieli jeszcze 2 godziny aby spokojnie zwiedzić targi BOATSHOW.

Na koniec chciałbym wszystkim podziękować za wkład pracy i zaangażowanie, gdyż konferencja w całości była zorganizowana siłami społecznymi wędrowników i instruktorów, gdyż nie udało się na nią pozyskać żadnych środków. Szczególnie wyróżniając Komendę Chorągwi Łódzkiej za gościnne mury oraz druha Kierownika Drużyn Wodnych za pozyskanie „sponsoringu” na wspólny obiad. Jeszcze raz dziękuję moderatorom – phm. Sylwii Kadzis, pwd. Tomkowi Cieślakowi oraz Tomkowi Kosiewiczowi – za nie łatwą pracę oraz komendantowi szczepu 58ŁWDH – phm. Bartoszowi Janicowi – za wspianą pokaz filmu. Gorące podziękownia kieruje również do retmana hufca Łódź-Bałuty - pwd. Kamila Pieczętkiewicza za oragnizcję noclegu dla uczestników.

Jeżeli chodzi o materiały wyjściowe – to najważniejszym „materiałem” jesteście Wy – siedemdziesięcioro drużynowych i instruktorów, którzy rozjechali się po 11 chorągwiach bogatsi i mocniejsi o nowe pomysły i kontakty tworzyć nową wodniacką rzeczywistość. Oczywiście w miarę spływania materiałów od moderatorów będą one pojawiać się w serwisie WODNIACY.

phm. Wiktor Wróblewski  
Pilot Chorągwi Łódzkiej ZHP